

# Fundamenty zawodu dziennikarza



Ksenia Kakareko  
Tadeusz Kononiuk  
Jacek Sobczak

Fundamenty zawodu  
dziennikarza

Ksenia Kakareko  
Tadeusz Kononiuk  
Jacek Soczak

# Fundamenty zawodu dziennikarza



SILVA  
RERVM

Poznań – Warszawa 2019

Recenzja naukowa

Prof. zw. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Uniwersytet Śląski

Autorzy poszczególnych rozdziałów

Ksenia Kakareko – rozdział 1, 2

Jacek Sobczak – rozdział 3, 6, 8, 10

Tadeusz Kononiuk – rozdział 4, 9

Ksenia Kakareko, Jacek Sobczak – rozdział 5, 7

Publikacja dofinansowana przez Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców REPROPOL

Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców

**REPROPOL**

© 2019 by Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM

*All rights reserved*

**ISBN 978-83-66353-25-1** – książka w miękkiej oprawie

**ISBN 978-83-66353-26-8** – publikacja elektroniczna tylko do ściągnięcia

Wydanie I: Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM

*www.wydawnictwo-silvarerum.eu*

*www.wydawnictwo-silvarerum.pl*

Poznań – Warszawa 2019

Redakcja – Mirosława Zygmunt

Korekta – Sebastian Surendra, Małgorzata Klauze

Projekt graficzny okładki – Mateusz Bartkowiak

Prawa autorskie do zdjęcia na okładce – <https://pl.depositphotos.com>

Woman jumping over huge gap@Khakimullin

Skład i łamanie – Studio StrefaDTP

Druk i oprawa – Perfekt Druk, ul. Świerzawska 1, 60-321 Poznań

Druk ukończono w grudniu 2019

# Spis treści

Wprowadzenie .....	7
<i>Ksenia Kakareko</i>	
Dziennikarz jako twórca.....	15
<i>Ksenia Kakareko</i>	
Nauka społeczna Kościoła wobec problemów wolności słowa w środkach społecznego przekazu .....	33
<i>Jacek Sobczak</i>	
Czy dziennikarstwo to zawód? .....	63
<i>Tadeusz Kononiuk</i>	
Zawód dziennikarza w nowej architekturze mediów .....	97
<i>Jacek Sobczak, Ksenia Kakareko</i>	
Unia Europejska wobec problemów koncentracji i pluralizmu środków przekazu .....	145
<i>Jacek Sobczak</i>	
Standardy zawodu dziennikarskiego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.....	179
<i>Jacek Sobczak, Ksenia Kakareko</i>	
Język przekazu dziennikarskiego wobec zjawisk tabloidyacji środków społecznego przekazu.....	205
<i>Jacek Sobczak</i>	
Przestępstwa prasowe.....	233
<i>Tadeusz Kononiuk</i>	
Odpowiedzialność moralna dziennikarza.....	277
<i>Jacek Sobczak</i>	
Nowy model dziennikarstwa.....	289
Bibliografia.....	309
Informacja wydawcy.....	327
Nota o autorach .....	331

## Wprowadzenie

Rola środków społecznego przekazu we współczesnym świecie stale rośnie. Prasa drukowana, która zresztą już dawno przestała być „drukowaną”, a rozpowszechniana jest za pośrednictwem internetu, a obok niej telewizja, radio odgrywają coraz większą rolę w życiu społeczeństwa informacyjnego<sup>1</sup>. Począwszy od Johna Goddarda i Manuela Castellsa, podkreśla się, że społeczeństwo informacyjne to w gruncie rzeczy społeczeństwo sieciowe, internetowe, w którym informacja ma charakter pierwszoplanowy, strategiczny, a techniki telekomunikacyjne i komputery umożliwiają operowanie jej treścią<sup>2</sup>. Prasa dawno przestała już pełnić funkcję informatora bądź komentatora, a zaczęła odgrywać nową rolę – podmiotu kreującego rzeczywistość.

---

<sup>1</sup> Termin „społeczeństwo informacyjne” to określenie stosunkowo młode. Jako pierwszy miał się nim posłużyć w 1963 r. Tadeo Umesamo, pisząc o japońskiej gospodarce zdominowanej przez informację i technologie i zastanawiając się nad ewolucyjną teorią społeczeństwa opartego na przemysłach informacyjnych. Określenie to zostało następnie spopularyzowane przez Kenichi Koyamę w rozprawie *Introduction to Information Theory* w 1968 r. Do Europy koncepcja społeczeństwa informacyjnego zawitała w 1978 r., kiedy to Simon Nor i Allain Minc omówili ją w raporcie przedstawionym prezydentowi Francji. Nieco później, bo w początkach lat osiemdziesiątych, koncepcja społeczeństwa informacyjnego dociera do USA, robiąc w tamtejszych ośrodkach naukowych zawrotną karierę. Por. w tym przedmiocie: T. Goban-Klas, J. Lubacz (red.), *Społeczeństwo informacyjne i jego teoretycy*, [w:] *W drodze do społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa 1990, s. 29–30; także J. Sobczak, *Dylematy społeczeństwa informacyjnego*, [w:] M. Sokołowski (red.), *Oblicza Internetu. Internet w przestrzeni komunikacyjnej XXI wieku*, Elbląg 2006, s. 13–36; tenże, *Problemy społeczeństwa informacyjnego w dobie globalizacji*, [w:] T. Wallas, *Bariery rozwoju na progu XXI wieku. Wybrane problemy*, Warszawa 2007, s. 193–213; także *Społeczeństwo informacyjne w dobie globalizacji*, [w:] M. Domagała, J. Iwanek (red.), *Demokracja w dobie globalizacji*, t. 2: *Aspekty teoretyczne*, Katowice 2008, s. 52–79; K. Doktorowicz, *Europejski model społeczeństwa informacyjnego. Polityczna strategia Unii Europejskiej w kontekście globalnych problemów wieku informacji*, Katowice 2005.

<sup>2</sup> K. Krzysztofek, *Wizje społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Cywilizacja – dwie optyki*, Warszawa 1991, passim; tenże, *Teoria społeczeństwa informacyjnego. Geneza, założenia, ewolucja*, [w:] *Przemiany współczesnego kapitalizmu*, A. Jamróz (red.), Katowice 1988; zob. M. Piore, Ch. Sabel, *The Second Industrial Divide: Possibilities for Prosperity*, New York 1984, s. 37; M. Castells, *The Rise of the Network Society*, Oxford 1996, s. 213 i n., s. 326 i n.; tenże, *End of Millennium*, Oxford 1998, s. 335 i n.

Zgodzić się wypada z tezą Jürgena Habermasa, że obecnie rządy i podmioty gospodarcze bardzo dbają o rzetelne i użyteczne dla siebie informacje, ale obywatele mają coraz mniej możliwości korzystania z informacji publicznej oraz wyrażania swoich opinii na forum publicznym. Według Habermasa, nie można już dzisiaj sensownie mówić o wolności prasy, gdyż została ona zawłaszczona przez korporacje kapitałowe. Środki przekazu to wielkie kapitalistyczne przedsiębiorstwa, które dla własnych celów dokonują manipulacji opinią publiczną, umiejętnie korumpując dziennikarzy i kupując środki przekazu. Niezależna od rządu autonomiczna sfera publiczna nastawiona na racjonalną debatę polityczną, której powstanie było powodem dumy i chwały Wielkiej Brytanii, ulega zniszczeniu. Opinia publiczna nie powstaje w wyniku ścierania się poglądów na arenie społecznej w sferze publicznej, lecz jest obiektem skomplikowanych działań manipulacyjnych. Niskiej jakości, niepełne informacje podawane w sposób niezgodny z rzeczywistością prowadzą do nietrafnych decyzji, wytwarzają określone stereotypy, leżą u podstaw wielu uprzedzeń<sup>3</sup>.

Zawód dziennikarza ukazywany jest jako zaszczytna służba, a sam żurnalista – jako osoba spełniająca ważną misję, działająca z powołania, która bezinteresownie służy społeczeństwu, dobru publicznemu, a przede wszystkim – prawdzie, prawu i sprawiedliwości. W praktyce wielokrotnie można się przekonać, że jest inaczej. Większość dziennikarzy stanowią obecnie reprezentujący młodsze pokolenie ludzie, dla których potrzeba sprostania standardom aksjologicznym jest bez znaczenia, podkreślający, że w tym zawodzie liczą się profesjonalizm<sup>4</sup>, szybkość zdobycia informacji i umiejętność jej przekazania.

Informacja nie istnieje sama dla siebie. Jest ona tworzona przez ludzi i dla nich. Często bywa i tak, że nie stanowi przekazu dotyczącego rzeczywistych zdarzeń, lecz jest kreowana przez swojego twórcę w jakimś konkretnym celu wybranym przez niego lub wskazanym przez zleceniodawców, od których taki twórca informacji jest zależny. Ma ona wywołać przerażenie, gniew, niepokój, nienawiść lub chociażby tylko zainteresowanie. Tego typu przekazy o zmyślonych zdarzeniach, nieistniejących faktach określa się w tej chwili, zgodnie z charakterystyczną dla Po-

<sup>3</sup>J. Habermas, *The Structural Transformation of the Public Sphere*, Cambridge 1989, s. 5-10; A. Szahaj, *Główne idee kompetencji komunikacyjnej Jürgena Habermasa*, Poznań 1987, s. 73; A. Kaniowski, *Filozofia społeczna Jürgena Habermasa*, Warszawa 1990, s. 112 i n.

<sup>4</sup>W języku potocznym profesja to praca zawodowa, stałe zatrudnienie, zajęcie, fach, zawód. Może mieć ona charakter zaszczytny, ale także haniebny. Wskazuje się, że termin „profesja” odnosi się do zawodu nauczyciela, aktora bądź muzyka. Profesjonalista to specjalista, fachowiec w jakiejś dziedzinie, człowiek dobrze znający swój zawód, zawodowiec. Profesjonalizacją jest przekształcanie się jakichś zainteresowań bądź czynności w zawód. Zob. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1978, s. 929–930; S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 2003, s. 565.

laków modą odwoływania się do wyrażen obcojęzycznych, mianem fake newsów. W przeszłości, w okresie staropolskim, chętnie uciekano się do określeń łacińskich, potem włoskich, nawet przejściowo tureckich, wreszcie francuskich i nieco wstydliwie niemieckich i rosyjskich, gdyż nie wypadało przyznawać się do zapożyczeń z języka zaborcy, definiowanego jeszcze długo po odzyskaniu niepodległości, jako pogardzanego wroga.

Fake newsy to fałszywe wiadomości, często o charakterze sensacyjnym, publikowane w środkach społecznego przekazu z intencją wprowadzenia w błąd. Częstożerują one na niskich instynktach, emocjach, dotyczą różnych treści i są rozpowszechniane w rozmaitych środkach przekazu, najczęściej jednak przy udziale internetu. Niekiedy są to wiadomości błędne, niesprawdzone, rozpowszechniane bez złej intencji, tak jak to ostatnio zdarzyło się niektórym środkom przekazu, które informowały o śmierci Adama Słodowego, niezapomnianego twórcy jednego z programów telewizyjnych. Czasami fake newsy zasadzają się na łączeniu prawdziwych faktów z ilustracjami, które z tymi faktami nie mają nic wspólnego. Materiał ikonograficzny służy tu wzmocnieniu przekazu językowego. Sytuację taką można było zaobserwować przy okazji informacji o toczących się działaniach wojennych między Rosją a Ukrainą<sup>5</sup>. Sytuacja taka może wynikać z pośpiechu, braku staranności, bezmyślności, ale może być to działanie intencjonalne z zamiarem zaszkodzenia komuś lub wprowadzenia w błąd. Oczywiście, twórca fake newsa może całkowicie sfabrykować przekaz, zmanipulować jego treść, może także prawdziwą treść umieścić w fałszywym kontekście. Pamiętać należy, że tego typu przekazy mogą mieć i mają cele polityczne bądź gospodarcze. Nie ulega wątpliwości, że od zarania dziejów państwa chętnie uciekały się do kolportowania fałszywych informacji w celu zdezawuowania wrogich potencji<sup>6</sup>. Z podobnych przyczyn do identycznych środków sięgały zwalczające się koterie, a później partie polityczne. Działania takie

<sup>5</sup>J. Sobczak, M. Gołda–Sobczak, *Wojna na Ukrainie a wolność prasy. Czy ukraińskie prawo prasowe spełnia standardy międzynarodowe w warunkach wojny propagandowej z Rosją?*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 2 (62), s. 31–76.

<sup>6</sup>W literaturze pięknej, w zapomnianej już powieści Aleksandra Dumasa *Hrabia Monte Christo*, pojawia się interesujący przykład manipulacji przekazem, kiedy główny bohater, Edmund Dantes, przekupuje telegrafistę, aby ten nadał wiadomość doprowadzającą do ruiny finansowej jego osobistego wroga – barona Danglarsa. Przypomnieć także wypada mistrzowską manipulację, dokonaną przez kanclerza Ottona von Bismarcka, który pragnąc sprowokować Francję do wypowiedzenia wojny Prusom, przeredagował depezę króla pruskiego (depesza emska), odmawiającego żądaniom Francji, że Prusy w przyszłości nie wysuną kandydatury Leopolda Hohenzollerna do tronu hiszpańskiego, w taki sposób, że treść depezy była obraźliwa dla Francji. W efekcie Francja 19 lipca 1870 r. wypowiedziała wojnę Prusom, którą przegrała.



opisywali już autorzy starożytni, w średniowieczu zaś Machiavelli. W dzisiejszych czasach rozwój techniki jedynie ułatwia tworzenie i rozpowszechnianie takich fałszywych, dezinformujących przekazów. Mechanizmy technologiczne umożliwiają także dzisiaj personalizowanie treści, co zwiększa szanse na to, że odbiorca łatwiej zinternalizuje fake newsa jako informację prawdziwą i wiarygodną.

Pojawia się pytanie, czy twórcy fake newsów to dziennikarze, czy jednak nie? Nie da się zaprzeczyć, że wprawdzie nie spełniają oni niezbyt wygórowanych standardów zawodu dziennikarskiego, ale sami uważają się za dziennikarzy, nie widząc niczego złego lub choćby tylko niestosownego w tym, że sprzedają swoje umiejętności techniczne, talenty, sprawność w operowaniu słowem swoim pracodawcom lub mocodawcom. Niekiedy jednak działają na „własny rachunek”, czerpiąc sadyistyczną przyjemność z faktu, że poniżyli kogoś w opinii publicznej, ukazując go w złym świetle, przeinaczając kontekst wydarzeń, w których ktoś uczestniczył, lub jedynie pomijając pewne ich elementy. Chęć dokuczenia jakiejś osobie wydaje się przemożnym motywem działania osób komentujących w internecie jakieś informacje. Nie cofają się przy tym przed użyciem inwektyw, obelg, zniewag.

Pojawić się w tym miejscu musi pytanie o fundamenty zawodu dziennikarskiego, który wydaje się zawodem szczególnym, zważywszy, że dziennikarz dokonuje skomplikowanych operacji na świadomości odbiorców, urabiając ich, mniej lub bardziej świadomie, dla określonych celów. W pięknej i ważnej przypowieści, zawartej zarówno w ewangelii według św. Mateusza, jak i w ewangelii według św. Łukasza, mowa o człowieku roztroprnym, który zbudował swój dom na fundamentach utwierdzonych w skale, i domu tego nie zmyła powódź. Jego przeciwieństwem w tej przypowieści jest człowiek nierozsądny, który zbudował dom na piasku bez fundamentów. Kiedy nadeszła powódź, dom ten runął<sup>7</sup>. W przekonaniu autorów oddawanego w ręce Czytelników niniejszego tomu fundamentami zawodu dziennikarskiego są prawo i etyka. Oczywiście, można prowadzić spory, czy elementy etyki mają charakter ważniejszy, czy też mniej ważny od prawa. Nie ulega jednak dla nikogo wątpliwości, że człowiek nieetyczny, mający prawo za nic, lub ewentualnie za nieuprawnioną przeszkodą w uprawianiu zawodu, nie powinien podejmować trudu wykonywania zawodu dziennikarskiego. Nie przesądzamy w zamieszczonych tekstach tego, który ze wspomnianych dwóch fundamentalnych elementów zawodu dziennikarskiego jest ważniejszy. Wydaje się, że oba pełnią jednakowo doniosłą funkcję. Nie da się zaprzeczyć, że dobry dziennikarz powinien także mieć chociażby szczyptę talentu w posługiwaniu się środkami, które wybrał dla swojej działalności. Sam talent jednak nie wystarczy. Utalentowany blagier nie

---

<sup>7</sup> Zob. Mt 7, 21, 24–26; Łk 6, 43–49.

będzie nigdy dobrym dziennikarzem, chociaż może, zwłaszcza na początku swojej drogi życiowej, spotkać się z zainteresowaniem, a nawet podziwem odbiorców. Dziennikarstwo nie jest tylko sprawnym przekazywaniem informacji, nie polega na kuglarskich sztuczkach wiadomościami, lecz jest, o czym zwykle się zapomina, służbą społeczeństwu. Dziennikarz ma do spełnienia pewną misję i dlatego przy wykonywaniu swojej pracy musi pamiętać nie tylko o tym, czego żądają jego mododawcy, ale i o tym, jaka jest treść i charakter tej misji. Przypomnieć tu należy postać Alfonsa de Beauchampa z *Hrabiego Monte Christo*, zapomianej już powieści Aleksandra Dumasa, który wezwany przez wicehrabiego Alberta de Morcerf do wycofania opublikowanego artykułu, godzącego w Ferdynanda Mondego, czyni to, ale sprawdza prawdziwość zamieszczonych w nim treści.

Powyższe zmusza do postawienia pytania, czym jest obecnie dziennikarstwo. Rewolucja informacyjna, procesy globalizacji, zmiany w sposobie życia i wzajemnego komunikowania się zwiększające niezależność komunikacyjną obywateli radykalnie zmieniły oblicze dziennikarstwa. Clay Shirky, amerykański teoretyk komunikowania, pisze: „Społeczeństwo nie potrzebuje gazet. To, czego nam potrzeba, to dziennikarstwo”<sup>8</sup>. Czym jednak jest dziennikarstwo, jaka są jego ideologia, rola społeczna, zadania, metody pracy, prawa i obowiązki? Na te pytania nie ma prostych i łatwych odpowiedzi. Dziennikarstwo to bez wątpienia zawód stawiający coraz więcej wyzwań i problemów, którym niełatwo sprostać. Zamysłem autorów jest próba odpowiedzi na te wyzwania i dylematy, w obliczu których staje każdy dziennikarz.

Można wskazać różne typy dziennikarstwa: tradycyjne, publiczne, interaktywne, partycypujące, obywatelskie i różne modele definicyjne dziennikarstwa<sup>9</sup>. Polskie prawo prasowe w art. 7 ust. 2 pkt 2 stanowi definicję formalną, stwierdzając: „Dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”. Medioznawca Denis McQuail formułuje definicję funkcjonalną, wskazując, że dziennikarstwo to „publikowanie wiadomości o współczesnych wydarzeniach, okolicznościach i osobach, mogących mieć znaczenie dla publiczności lub ją interesować, w oparciu o informacje uznane za rzetelne”<sup>10</sup>. Funkcjonalna definicja McQuaila zawiera

<sup>8</sup> C. Shirky, *Newspapers and Thinking the Unthinkable*, <http://www.shirky.com/weblog/2009/03/newspapers-and-thinking-the-unthinkable/> [dostęp: 7.07.2019].

<sup>9</sup> K. Jakubowicz, *Nowa ekologia mediów*, Warszawa 2011, s. 185–186.

<sup>10</sup> D. McQuail, Journalism as a public occupation: alternative images, [w:] N. Carpentier i in. (eds.), *Democracy, Journalism and Technology: New Developments in an Enlarged Europe*, Tartu 2008, s. 47–59.

natomiast elementy jakościowe (wydarzenia mają dotyczyć rzeczy ważnych) i normatywne (informacja ma być rzetelna). Wskazuje to, że dziennikarza obowiązują pewne normy prawne i zasady etyczne, stanowiące fundament zawodu. Definicja formalna zawarta w Prawie prasowym określa to, czym się dziennikarz zajmuje, koncentrując się przede wszystkim na kwestiach instytucjonalnych. Stąd też nazywana jest definicją organizacyjną, chroniącą korporację przed osobami z zewnątrz<sup>11</sup>.

Problem fundamentów dziennikarstwa był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził, że ustawodawca zobowiązuje dziennikarza w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego do szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i korzystaniu z materiałów prasowych, nakłada na niego powinność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Staranność to: dokładność, pilność, sumienność, troskliwość, gorliwość, dbałość o szczegóły. Przez pojęcie 'rzetelność' należy rozumieć: uczciwość, solidność, obowiązkowość, konkretność, odpowiedzialność za słowo<sup>12</sup>. Prof. Ewa Nowińska, odnosząc się do tych kwestii, wielokrotnie w swoich tekstach dowodziła, że kluczowa jest odpowiedź na pytanie dziennikarz dopełnił swoich obowiązków, a w szczególności wykazał się starannością zawodową. Przyznaje jednak, że wykazanie w toku procesu realizacji tego obowiązku przez dziennikarza bywa niekiedy niezwykle trudne.

Uznając, że etyka i prawo są fundamentem dziennikarskiego zawodu, należy stwierdzić, że w ten sposób dookreślono istotę i przedmiot badań, ujętych w prezentowanym zbiorze. Rozważania te koncentrują się na analizie elementarnych reguł prawnych, zasad etycznych, standardów warsztatowych, procesów metamorficznych, tworzących ten zawód i decydujących o unikalnej pozycji dziennikarza w społeczeństwie. Słowo 'fundamenty' użyte w tytule pracy jest pojęciem wieloznacznym. W monografii wskazano na dualistyczny charakter obowiązków dziennikarza. Obowiązki te pojmowane są jako „wytwór”, czyli efekt działania legislatywy, i jako proces, czyli to, co powinno być przedmiotem egzekutywy. Nie można przy tym traktować tych pierwszych wyłącznie jako standardów sformułowanych w normach prawnych, a więc tych, które tworzy ustawodawca. „Wytworem” są także, co najmniej w równej mierze, normy etyczne, niedoceniane przez samych dziennikarzy, zwłaszcza młodszego pokolenia, które z natury rzeczy powstają w sposób bardziej spontaniczny i niezależny od jakichkolwiek ingerencji zewnętrznych. Ciekawy jest też mechanizm umownie określony jako system egzekutywy, pod którym nie należy rozumieć wyłącznie reakcji organów państwowych na sprzeczne z prawem postępowanie dziennikarzy, lecz w pierwszym rzędzie

<sup>11</sup> K. Jakubowicz, *Nowa ekologia...*, s. 186–187.

<sup>12</sup> Wyrok SN z 28 września 2000 r., V KKN 171/98, OSNKW 2001, nr 3/4, poz. 31.

sposób rozliczania ich przez społeczeństwo i środowisko zawodowe. To ostatnie, wbrew pozorom, wcale nie łatwo wybacza błędy, pomyłki, niedoróbki czy zwykłe niechlujstwo. Profesjonalizm jest wymogiem twardo egzekwowanym wobec kolegów, niezależnie od różnic dzielących środowisko dziennikarzy.

Dziennikarz nie działa w próżni społecznej, lecz w określonym systemie prawnym, etycznym, politycznym i rynkowym. Przekonanie o tym legło u podstaw wyboru problematyki podjętych badań i ich konceptualizacji. Uzasadnia też użycie w tytule monografii nie tylko terminu „fundamenty”, lecz także „zawód dziennikarza”. Autorzy mają świadomość, że niektórym wydawać się może, że w przestrzeni medialnej nie istnieją żadne reguły i zasady. Tymczasem one są wyraźne i dostrzegalne nie tylko w warstwie normatywnej. Koniecznością jest stosowanie się do nich w codziennej pracy redakcyjnej. Dlatego też na poziomie najbardziej ogólnym podstawowym problemem badawczym we wszystkich tekstach stała się analiza norm, zasad, standardów, wartości i idei, określających fundamenty zawodu dziennikarza. Realizując wspomniany problem badawczy, uznano za potrzebne wykazywanie rudymenarnego znaczenia praw i obowiązków dziennikarza, gdyż właśnie one są istotą tego zawodu i decydują o jego szczególnej pozycji w społeczeństwie.

Książka jest dziełem współautorskim i analizuje problematykę fundamentów zawodu dziennikarza z różnych perspektyw badawczych wynikających z doświadczeń naukowych i zawodowych jej autorów.

Ksenia Kakareko, której rozdział otwiera monografię, bada status prawnautorski dziennikarza jako twórcy.

W kolejnym rozdziale analizuje dorobek nauki społecznej Kościoła związane z wolnością słowa w środkach społecznego przekazu.

W trzecim rozdziale Jacek Sobczak eksploruje problem zmieniających się definicji i koncepcji dziennikarstwa jako zawodu.

Tadeusz Kononiuk w rozdziale czwartym analizuje, jak nowa architektura mediów i model zmiany medialnej wpływają na coraz bardziej złożoną strukturę rynku medialnego i zawodu dziennikarza.

W piątym rozdziale Ksenia Kakareko i Jacek Sobczak zauważają, że w wielopodmiotowym środowisku medialnym problem koncentracji i pluralizmu środków społecznego przekazu powinien być analizowany z perspektywy współzależności między systemem politycznym i medialnym, korelacji między wolnością polityczną i wolnością mediów, ponieważ czynniki te mają decydujący wpływ na kształt rynku medialnego.

W bardzo ważnym dla dziennikarzy rozdziale szóstym Jacek Sobczak omawia, na podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, standardy zawodu dziennikarza.

Siódmy rozdział, autorstwa Kseni Kakareko i Jacka Sobczaka, dotyczy fundamentalnej transformacji języka i komunikacji społecznej spowodowanych złożonym oddziaływaniem presji konkurencyjnej i rynkowej związanych z tabloidyzacją prasy.

W następnym rozdziale Jacek Sobczak analizuje, w sposób profesjonalny i głęboko erudycyjny, problem przestępstw prasowych.

Tadeusz Kononiuk w rozdziale dziewiątym omawia problem odpowiedzialności moralnej dziennikarzy, która jest najbardziej osobistą i niezbywalną z ludzkich wolności i najcenniejszym z ludzkich praw.

Książkę zamyka tekst Jacka Sobczaka, który, na podstawie swoich badań naukowych i praktyki sądowej, proponuje nowy model dziennikarstwa.

Autorzy mają nadzieję, że monografia *Fundamenty zawodu dziennikarza* pozwoli czytelnikom lepiej zrozumieć, dlaczego zawód dziennikarza nie jest zajęciem dla dyletantów, lecz wymaga posiadania kompetencji merytorycznych, warsztatowych i etycznych. Społeczeństwo demokratyczne może normalnie funkcjonować tylko wówczas, gdy dziennikarze służą społeczeństwu, dostarczając mu rzetelnych informacji. Taki status wymaga od nich posiadania wysokich standardów profesjonalnych będących fundamentem zawodu dziennikarza.

*Ksenia Kakareko, Tadeusz Kononiuk, Jacek Sobczak*

Warszawa, 1 sierpnia 2019 r.

## Informacja wydawcy

Problemy podniesione w poszczególnych rozdziałach monografii były przedmiotem refleksji ich autorów w innych ich tekstach. Obecny kształt rozważań odbiega jednak dość daleko od tych wyjściowych wersji. Dla porządku należało jednak wskazać miejsca ich publikacji, realizując w ten sposób prawa twórcy do zamieszczenia w pracy zbiorowej własnych utworów. Wobec dokonanych zmian i nowego ujęcia problemów należało je opatrzyć nowymi tytułami.

Ksenia Kakareko, ***Dziennikarz jako twórca***. Pierwotne rozważania: K. Kakareko, *Status prawny dziennikarza jako twórcy utworów w stosunkach z wydawcą*, [w:] T. Kononiuk, K. Kakareko (red.), *Zawód dziennikarza wobec współczesnych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 27–44.

Ksenia Kakareko, ***Nauka społeczna Kościoła wobec problemu wolności słowa w środkach społecznego przekazu***. Pierwotne rozważania: K. Kakareko, *Środki społecznego przekazu i wolność słowa w nauce społecznej Kościoła*, [w:] T. Kononiuk (red.), *Dziennikarze, utwór, prasa. Księga jubileuszowa z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej prof. dr. hab. Bogdana Michalskiego*, Warszawa 2014, s. 327–355.

Jacek Sobczak, ***Czy dziennikarstwo to zawód?***, Pierwotne rozważania: J. Sobczak, *Dziennikarstwo – zawód, misja czy powołanie?*, [w:] W. Cisak (red.), *Media i dziennikarstwo na przełomie stuleci. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2004, s. 7–30. Inna wersja tych rozważań opublikowana została jako: J. Sobczak, *Dylematy zawodu dziennikarskiego (Dziennikarstwo między politologią a polonistyką)*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2003, s. 69–94.

Tadeusz Kononiuk, ***Zawód dziennikarza w nowej architekturze mediów***. Pierwotne rozważania: T. Kononiuk, *Etyczny fundament dziennikarskiego profesjonalizmu*, [w:] tegoż, *Etyczne dziennikarstwo. Ewolucja deontyczna zawodu*, Warszawa 2015, s. 57–115.

Ksenia Kakareko, Jacek Sobczak, ***Unia Europejska wobec problemu koncentracji i pluralizmu środków przekazu***. Pierwotne rozważania: J. Sobczak, K. Kakareko, *Koncentracja i pluralizm środków przekazu w optyce Unii Europejskiej*, [w:] A. Jaskiernia, K. Gajlewicz-Korab (red.), *Pluralizm mediów, pluralizm w mediach*, Warszawa 2017, s. 11–43.

Jacek Sobczak, ***Standardy zawodu dziennikarskiego w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka***. Pierwotne rozważania: J. Sobczak, *Zawód dziennikarza w optyce Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Między idealistycznym a realistycznym paradygmatem wolności prasy*, [w:] W. Lis (red.), *Status prawny dziennikarza*, Warszawa 2014, s. 61–98; J. Sobczak, *Europejskie standardy wolności słowa a orzecznictwo Europejskiego Trybunału w Strasburgu*, [w:] S. Wojciechowski (red.), *Polska wobec Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2001, s. 7–22; J. Sobczak, *Dylematy wolności środków przekazu optyce Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Za Ekranem” 2003, nr 3, s. 14–23.

Jacek Sobczak, Ksenia Kakareko, ***Język przekazu dziennikarskiego wobec zjawisk tabloidyacji środków społecznego przekazu***. Pierwotne rozważania: J. Sobczak, *Europejskie standardy swobody wolności wypowiedzi a fenomen tabloidów – między obowiązkami a odpowiedzialnością*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, nr 1, s. 91–119; J. Sobczak, K. Kakareko, *Poprawność językowa przekazu dziennikarskiego a zjawisko tabloidyacji środków społecznego przekazu*, [w:] J. Skrzypczak (red.), *Nowe media, dylematy, zagrożenia, szanse*, Opole 2014, s. 25–52; J. Sobczak, *Tabloidyacja środków społecznego przekazu – między wolnością a odpowiedzialnością*, [w:] M. Łosiewicz, A. Ryłko-Kurpiewska, *Media, business, culture*, t. 2, *Social and political role of media = Media, biznes, kultura*, t. 2, *Spoleczna i polityczna rola mediów*, Galway–Gdynia 2015, s. 333–376.

Jacek Sobczak, ***Przestępstwa prasowe***. Pierwotne rozważania: J. Sobczak, *Odpowiedzialność prawna dziennikarza*, [w:] T. Kononiuk, K. Kakareko (red.), *Zawód dziennikarza wobec współczesnych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 71–112; J. Sobczak, *Przestępstwa prasowe czy popełniane przez dziennikarzy*, „Themis Polska Nova” 2013, nr 2, s. 7–30; J. Sobczak, *Kontratyp dozwolonej krytyki*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2013, s. 250–312; J. Sobczak, *Dziennikarze wobec zakazów karnych prawa prasowego*, [w:] K. Wolny-Zmorzyński, K. Konarska (red.), *Klinika dziennikarstwa – diagnoza*, Wrocław 2017, s. 121–159.

Tadeusz Kononiuk, ***Odpowiedzialność moralna dziennikarza***. Pierwotne rozważania: T. Kononiuk, *Koncepcja odpowiedzialności w dziennikarstwie*, [w:] tegoż, *Etyczne dziennikarstwo. Ewolucja deontyczna zawodu*, Warszawa 2015, s. 165–174.

Jacek Sobczak, ***Nowy model dziennikarstwa***. Pierwotne rozważania: J. Sobczak, *W poszukiwaniu nowego modelu dziennikarstwa. Między wymogami prawa, nakazami etyki a oczekiwaniami rynku*, [w:] D. Tułowiecki (red.), *Własność intelektualna wobec wolnego rynku i pluralizmu mediów*, Kraków 2014, s. 79–118; J. Sobczak, M. Gołda-Sobczak, *Poszukiwania nowego modelu dziennikarstwa*, [w:] J. Sobczak, J. Skrzypczak (red.), *O profesjonalizacji dziennikarstwa*, Opole 2014, s. 25–160; J. Sobczak, *Seeking a new model of journalism*, [w:] J. Skrzypczak, J. Sobczak (red.), *Professionalism in Journalism in the Era of New Media*, Berlin 2015, s. 71–83.



## Nota o autorach

**Ksenia Kakareko** – dr nauk prawnych w dyscyplinie prawo, dr nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, adiunkt w Katedrze Prawa Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego.

**Tadeusz Kononiuk** – dr hab. nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce, kierownik Katedry Prawa Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego.

**Jacek Sobczak** – prof. zw. dr hab. nauk prawnych w dyscyplinie prawo, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego Prawa Prasowego.

Znakomici prawnicy i medioznawcy: Ksenia Kakareko, Jacek Sobczak, Tadeusz Kononiuk – autorzy książki pt. *Fundamenty zawodu dziennikarza* – nie tylko wskazują w swej pracy na korzenie dziennikarstwa, ale porządkują wiedzę o nim, mówią o jego współczesnej kondycji. Powiedzieć o tej książce, że jest interesująca i potrzebna dla dziennikarzy oraz studentów dziennikarstwa, to za mało. To prawdziwa BIBLIA – w najlepszym tego słowa znaczeniu – dla osób zajmujących się dziennikarstwem w czasach, gdy przestały się liczyć dobre obyczaje, rzetelne zbieranie materiału, informowanie, a górę biorą pośpiech, kompilatorstwo, niezdrowa konkurencja, uleganie przez dziennikarzy wpływom polityków. Autorzy w przystępny sposób omawiają problemy, z którymi nie umieją sobie poradzić dziennikarze, zagubieni we współczesnym świecie, niemający pojęcia, jak odróżnić dobro od zła. To solidne studium prawno-medioznawcze oparte na bogatej literaturze przedmiotu, orzecznictwie sądowym, a przede wszystkim na praktyce i doświadczeniu zawodowym Autorów.

Prof. zw. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Uniwersytet Śląski

